



Rejent * rok 17 * nr 9(197)
wrzesień 2007 r.

Glosa

do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 4 listopada 2004 r. (I ACa 560/04)¹

1. Firma jest dobrem intelektualnym niejednokrotnie o znacznej wartości majątkowej, któremu ustawodawca przyznaje ochronę. Ma ona charakter prawa podmiotowego bezwzględnego skutecznego *erga omnes*, przysługującego przedsiębiorcy.

2. Ochrona na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego o ochronie dóbr osobistych jest najszersza, realizowana jest nie tylko w obrocie gospodarczym, ale i poza nim i może być skierowana przeciwko każdemu, kto dopuszcza się naruszenia interesu przedsiębiorcy związanego z jego firmą. Dlatego też ochrona ta może krzyżować się z innymi przepisami przyznającymi firmie ochronę. Zakres takiej ochrony nie jest ograniczony terytorialnie ani też zakresem działalności uprawnionego do nazwy.

3. Liberalne postępowanie rejestracyjne tytułów prasowych mające tylko charakter formalnej czynności nie oznacza, że tą drogą prawnie aprobowane i dopuszczalne jest wkroczenie w sferę cudzych praw podmiotowych, naruszenie cudzych dóbr osobistych czy też działanie noszące cechy nieuczciwej konkurencji, zagrażające lub naruszające interes innego przedsiębiorcy, dokonana zaś rejestracja konwaliduje te działania.

¹ OSA 2006, nr 7, s. 50-60.

4. Z roszczenia o zaniechanie (zaprzestanie określonych działań) można korzystać, gdy dany czyn został popełniony i stan niedozwolonego działania trwa, jeżeli dany czyn nie został jeszcze dokonany – nie doszło do naruszenia cudzych praw, lecz zachodzi obawa jego dokonania, a istniejący stan zagraża interesowi pokrzywdzonego; jeżeli stan naruszenia praw, interesu innej osoby już nie trwa, ale zachodzi niebezpieczeństwo ponowienia niedozwolonych zachowań. Okoliczności te winien wykazać występujący z roszczeniem o zaniechanie. Dla uwzględnienia powództwa niezbędne jest, aby istniał w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.) co najmniej stan zagrożenia.

5. Jeżeli tytuł czasopisma wkracza w sferę dóbr osobistych i jeśli określone działanie zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy, pokrzywdzony może realizować swe uprawnienie cywilnoprawne przez poszukiwanie ochrony na drodze procesu cywilnego. Dla skuteczności takiego roszczenia musi istnieć realna obawa naruszeń i ważna rejestracja tytułu prasowego.

I. Głosowane orzeczenie, chyba pierwsze z opublikowanych, które nawiązuje także do przepisów zreformowanego prawa firmowego, wienńczyło proces wszczęty przez Polski Koncern Naftowy Orlen SA w P. „o nakazanie pozwanemu Leszkowi B. zaniechania naruszenia praw własności przemysłowej, zasad uczciwej konkurencji oraz dóbr osobistych poprzez usunięcie słowa »Orlen« z nazwy tytułu prasowego »ORLEN – magazyn motoryzacyjny«”. Powód prowadzący działalność pod firmą, w której wyróżniającym elementem jest wyraz „Orlen”, posiadający również „świadectwo ochronne na słowny znak towarowy »Orlen«, który jest znakiem powszechnie znanym i renomowanym” (choć nieobejmującym wyszczególnionymi w świadectwie klasami towarowymi gazet i czasopism) twierdził, że rejestracja wskazanego tytułu prasowego była spowodowana zgłoszeniem dokonany przez pozwanego w złej wierze, miał on bowiem „świadomość pozycji strony powodowej na rynku [...]”, rejestracji dokonał „li tylko celem osiągnięcia tą drogą korzyści majątkowej poprzez zaferowanie powódce tytułu prasowego, czy też wykorzystanie posiadanych z tytułu rejestracji praw do tytułu w obrocie, zablokowanie w ten sposób ewentualnej samodzielnej działalności powódki w zakresie wydawniczym”. Pozwany twierdzeniem tym zaprzeczał, wyjaśniał bo-

wiem, że nigdy nie zamierzał wydać i nigdy nie wydawał zarejestrowanego tytułu bez zgody powódki, jak również, że nie używał znaku towarowego „Orlen”.

Sąd Okręgowy w G. oddalił powództwo, ustalwszy, że pozwany, mimo pertraktacji z powodem, nigdy nie wydał pisma pod wskazanym tytułem, nie używał też znaku towarowego „Orlen”, dodając nadto, że sama rejestracja tytułu prasowego nie może być uznana za naruszającą dobra osobiste powoda, jak również, że przed chwilą wyrokowania rejestracja tego tytułu utraciła ważność.

Powód wniósł apelację od tego wyroku, a Sąd Apelacyjny ją oddalił.

II. W pierwszym zdaniu pierwszej tezy głosowanego orzeczenia Sąd Apelacyjny stwierdził, że firma „jest dobrem intelektualnym niejednokrotnie o znacznej wartości majątkowej [...]”. Określenie firmy dobrem intelektualnym² wywołuje pewne rozterki. Nie do końca wiadomo, czy chciano w ten sposób podkreślić niematerialny charakter tego dobra, co wydaje się bardziej prawdopodobne, czy też chciano wyeksponować jego charakter jako dobra osobistego. Pierwsza z możliwości nie wyklucza przecież nawiązania do koncepcji własności intelektualnej³, a raczej przemysłowej, choć pozostałe tezy orzeczenia zdecydowanie przeczą zasadności takiej sugestii. To, że nie nazwano tu firmy dobrem osobistym, jest zresztą w jakimś stopniu nawiązaniem do przepisów zreformowanego prawa firmowego, gdzie firmy dobrem osobistym nie nazwano, choć przecież, ze względu na usytuowanie tych regulacji po art. 43 k.c. i przede wszystkim zważywszy na ich treść, w szczególności zawartą w art. 43⁹ i 43¹⁰ k.c., wszystko wskazuje na firmę właśnie jako na dobro osobiste.

Inspirującą rozważania nad naturą firmy jest jednak niebudząca kontrowersji konstatacja sędziów, że firma jest dobrem „niejednokrotnie o znacznej wartości majątkowej [...]”. Wypowiedź ta wpisuje się w stare spory o majątkowy, osobisty czy majątkowo-osobisty charakter firmy.

² Takie samo sformułowanie występuje w uzasadnieniu wyrok SA w Katowicach z 14 marca 2006 r., I ACa 2057/05 (LEX nr 196072).

³ Por. np. M. Czajkowska-Dąbrowska, *Własność czy własności (intelektualne)?* [w:] *Współczesne problemy prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana prof. dr hab. Marii Pożniak-Niedzielskiej*, red. A. Kidyba i R. Skubisz, Kraków 2007, s. 45 i nast.

I choć po reformie prawa firmowego prawie zanikły w polskim piśmiennictwie wypowiedzi nawet o osobisto-majątkowej naturze firmy⁴, kwestia charakteru firmy nie wydaje mi się w przekonujący sposób rozstrzygnięta. Tak jak przytłaczająca większość, widzę znaczące argumenty przemawiające za uznaniem firmy za dobro osobiste⁵, ale też nie wykluczam interpretacji, która pozwoliłaby usytuować firmę ponad tradycyjnym i konwencjonalnym podziałem na dobra osobiste i majątkowe. Wbrew pozorom nie jest to sugestia obrazoburcza, tak przecież na gruncie ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych⁶ traktowany winien być utwór. Jest on bowiem uważany za dobro niematerialne, ale bez wątplenia niewłaściwą byłaby jego klasyfikacja, i to po trosze wbrew art. 23 k.c., jako tylko dobra osobistego albo – tym bardziej – tylko jako dobra majątkowego. Wydaje się, że najroztropniej byłoby poprzestać na określeniu zarówno utworu, jak i firmy mianem dóbr niematerialnych, oczywiście niepozabawionych różnorakich *corpora mechanica*, choć w odniesieniu do firmy jest to mniej oczywiste niż w odniesieniu do większości utworów. A z kolei z firmą, jako dobrem niematerialnym, związane byłyby, tak samo jak z utworem czy projektem wynalazczym, prawa dwojakiej natury: osobistej i majątkowej. W zależności od rodzaju dóbr znaczenie jednych czy drugich praw byłoby *de facto* większe, tak jest np. w odniesieniu do projektów wynalazczych, o czym świadczą postanowienia prawa własności przemysłowej⁷, koncentrujące się, co zrozumiałe, zważywszy tytuł tej ustawy, na prawach majątkowych twórcy projektu i regulujące jego uprawnienia osobiste jedynie szczątkowo. Zresztą, także ustawa

⁴ Zob. jednak stanowisko M. Kłapczyńskiej, która opowiada się za mieszanym, nawet nie osobisto-majątkowym, ale majątkowo-osobistym charakterem prawa do firmy, przy czym prawo to chyba utożsamia z samą firmą M. Kłapczyńska, *Firma i jej ochrona*, Warszawa 2004, s. 43 i 45-46); nadto wypowiedź M. Kępińskiego, że „prawo do firmy zgodnie z jej naturą gospodarczą ma charakter majątkowy, chociaż jest prawem niezbywalnym” M. Kępiński, *Firma w przepisach kodeksu cywilnego*, [w:] *Czterdzieści lat kodeksu cywilnego. Materiały z Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów w Rzeszowie (8-10 października 2004 r.)*, Kraków 2006, red. M. Sawczuk, s. 163; por. E. Gniewek, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2006, red. E. Gniewek, s. 104 i G. Żmij, *Wypowiedź*, [w:] *Czterdzieści...*, s. 198.

⁵ Por. J. Frąckowiak, *Ochrona dóbr osobistych jednostek organizacyjnych niebędących osobami*, [w:] *Współczesne...*, s. 72-73.

⁶ Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.

⁷ Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.

o prawie autorskim i prawach pokrewnych świadczy, że unormowania dotyczące praw majątkowych, choć w niczym nie deprecjonuje to zawartych tam unormowań dotyczących praw osobistych, stanowią przytłaczającą część regulacji tej ustawy. W podobny sposób można byłoby spojrzeć na firmę jako na dobro niematerialne, z którym wiążą się prawa osobiste jego podmiotu, ale z którym wiążą się przede wszystkim – zważywszy zadania przedsiębiorcy mającego obowiązek działania pod firmą – prawa majątkowe⁸. Firma jest bowiem oznaczeniem podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą lub zawodową, a ta *ex natura rerum* prawie zawsze ma cel majątkowy.

Konkluzją byłyby więc opinia, że firma może być traktowana – ponad dychotomią podziału na dobra osobiste (niematerialne) i majątkowe (materialne albo niematerialne) – jako dobro niematerialne, którego podmiotowi przysługują związane z nią zarówno prawa osobiste, jak i majątkowe, choć znaczenie tych ostatnich jest w odniesieniu do firmy dominujące.

III. Stwierdzenie w orzeczeniu, że firma „ma charakter prawa podmiotowego [...]” jest niezręczne, firma jest bowiem dobrem (por. art. 43⁹ § 2 k.c.), a jej podmiotowi przysługuje „prawo do firmy”, które tak właśnie nazywa ustawodawca w art. 43¹⁰ zd. 1 k.c. Od dawna powszechnie przyjętym jest określanie i tego prawa jako podmiotowego, ale warto pamiętać, że konstrukcja prawa podmiotowego, powszechnie i tradycyjnie akceptowana, jest jedynie użyteczną konstrukcją teoretyczną, chyba jednak nie niezbędną do tego, aby dobra, w tym dobra osobiste, chronić. Możliwe jest bowiem alternatywne traktowanie tej ochrony jako instytucjonalnej, choć w Polsce stanowisko takie pozostało prawie odosobnionem⁹.

⁸ Zob. Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2005, s. 210 i M. Paźdzan, *Osoby fizyczne*, [w:] *Prawo cywilne – część ogólna*, t. I, Warszawa 2007, red. M. Safjan, s. 1002; por. W. Popiołek, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1-449*¹¹, t. I, Warszawa 2005, red. K. Pietrzykowski, s. 156, nadto uzasadnienie uchwały SN z 30 listopada 1992 r., III CZP 134/92 (OSNCA 1993, nr 5, poz. 79, s. 65 i nast.).

⁹ Pierwszym, który je u nas interesująco, dociekliwie i odważnie przedstawił, jest B. Gawlik (*Ochrona dóbr osobistych. Sens i nonsens koncepcji tzw. praw podmiotowych osobistych*. *Prace z Wyznaczości i Ochrony Własności Intelektualnej* z. 41, w szczególności s. 137 i nast.).

IV. W tezie drugiej głosowanego orzeczenia Sąd Apelacyjny stwierdził, że ochrona firmy „na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego o ochronie dóbr osobistych [...] może krzyżować się z innymi przepisami przyznającymi firmie ochronę”. Podzielał to stanowisko wyrażone już po reformie prawa firmowego, ale – ze względu na podstawę prawną rozstrzygnięcia sporu – sformułowane w głosowanym orzeczeniu w oparciu o przepisy poprzedzające tę reformę. Warto dodać, że po reformie częstszym jest pogląd, iż ochrona firmy przewidziana w art. 43¹⁰ k.c. wyłącza możliwość sięgania na podstawie art. 33¹ § 1 i art. 43 k.c. po instrumentarium zawarte w art. 24 § 1 i 2 k.c.¹⁰ Zdarzają się również wypowiedzi, które kwestionują możliwość sięgnięcia w przypadku naruszenia prawa do firmy po instrumentarium znajdujące się poza kodeksem cywilnym, np. w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji¹¹. Nie podzielał tego stanowiska, choć porównanie art. 43¹⁰ k.c. z art. 24 § 3 k.c., którego odpowiednika w pierwszym ze wskazanych przepisów brak, może poniekąd sugerować, iż celem ustawodawcy było wyłączenie możliwości sięgania w przypadku zagrożenia lub naruszenia firmy po „inne przepisy”, o których mowa w art. 24 § 3 k.c.

Warto przy tym zauważyć, że unormowanie zawarte w art. 43¹⁰ k.c. nie dotyczy materii unormowanej w art. 23 k.c., a ten właśnie, nie zaś art. 43¹⁰ k.c., jest odpowiednio podstawą prawną ochrony także dobra osobistego firmy (w związku z art. 33¹ § 1 i art. 43 k.c.). Art. 43¹⁰ k.c. przewiduje bowiem tylko postacie możliwych roszczeń, jest więc odpowiednikiem wyłącznie art. 24 § 1 i 2 k.c. Za istotną w tych rozważaniach uważam jednak obserwację, że gdyby dla ochrony także firmy, choćby

¹⁰ Zob. np. wyrok SA w Katowicach z 14 marca 2006 r., I ACa 2057/05 (LEX nr 196072) oraz M. Kępiński, *Firma w przepisach kodeksu cywilnego...*, s. 168, ponadto szerzej i ogólniej zorientowane rozważania M. Świdowskiej (M. Świdowska, *Zadośćuczynienie jako środek rekompensaty szkód niemajątkowych w przypadku naruszenia dóbr osobistych osób prawnych*, [w:] *Odpowiedzialność odszkodowawcza*, Warszawa 2007, red. J. Jastrzębski, s. 273 i nast.).

¹¹ Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm. Zob. np. stanowisko wyrażone w końcowej części uzasadnienia wyroku SA w Katowicach z 14 marca 2006 r....; por. J. Krass, M. Modrzejewska, *Glosa do wyroku SN z 14 XII 1990 r.*, *Przegląd Sądowy* 1991, nr 4, s. 106 i nast.; wyrok SN z 26 marca 2002 r., III CKN 777/00 (OSNC 2003, nr 3, poz. 40).

miała być to ochrona pośrednia, chcieć wykorzystać przepisy znajdujące się poza kodeksem cywilnym, np. w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji¹², to przecież treść art. 43¹⁰ k.c. w żadnym razie nie usprawiedliwia ograniczenia czy wyłączenia możliwości stosowania tu także tych innych unormowań, których ustawowy status jest przecież równorzędny, wzajem się niewykluczający (co najmniej: niewykluczający *expressis verbis*), a przeciwnie – dopełniający się.

V. Nie jest jasne, o jaką ochronę chodzi sędziom w ostatnim zdaniu tezy drugiej, gdzie stwierdzono, że zakres tej ochrony „nie jest ograniczony terytorialnie ani też zakresem działalności uprawnionego do nazwy”. Chyba jednak odnoszono to do ochrony firmy na podstawie przepisów kodeksu cywilnego o ochronie dóbr osobistych, nie zaś np. pośredniej ochrony wynikającej z postanowień ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Na gruncie zreformowanego prawa firmowego pogląd o zakresie ochrony firmy nieograniczonym terytorialnie ani zakresem działalności uprawnionego nie wydaje się jednak uzasadniony ze względu na postanowienie zawarte w art. 43³ § 1 k.c. Zgodnie z nim bowiem firma „przedsiębiorcy powinna się odróżniać dostatecznie od firm innych przedsiębiorców prowadzących działalność na tym samym rynku”, z czego wynika dopuszczalność tożsamyh firm oznaczających przedsiębiorców nieprowadzących działalności na tym samym rynku, oczywiście poza możliwymi ograniczeniami wynikającym np. z prawa autorskiego, gdy firma jest cudzym utworem albo z prawa własności przemysłowej, gdy firma jest korzystającym z ochrony cudzym znakiem towarowym¹³.

VI. W tezie trzeciej orzeczenia Sąd Apelacyjny stwierdził, że liberalne „postępowanie rejestracyjne tytułów prasowych, mające tylko charakter

¹² Por. np. T. Ż y z n o w s k i, *Ochrona nazwy (firmy) i dochodzenie roszczeń na drodze sądowej*, Rzecznik Patentowy 1996, nr 4, s. 39 i nast.

¹³ Zob. np. T. Ż y z n o w s k i, *Ochrona nazwy (firmy)...*, s. 36 i nast.; por. J. K r a u s s, M. M o d r z e j e w s k a, *Glosa do wyroku SN z 14 XII 1990 r....*, s. 98 i nast.; postanowienie SN z 30 września 1994 r., III CZP 109/94 (OSNC 1995, nr 1, poz. 18); wyrok NSA z 10 stycznia 2002 r., II SA 3390/01 (Prawo Gospodarcze 2002, nr 7-8, s. 78 i nast.); wyrok SN z 19 czerwca 2002 r., II CKN 1229/00 (OSNC 2003, nr 6, poz. 86).

formalnej czynności nie oznacza, że tą drogą prawnie aprobowane i dopuszczalne jest wkroczenie w sferę cudzych praw podmiotowych, naruszenie cudzych dóbr osobistych czy też działanie noszące cechy nieuczciwej konkurencji, zagrażające lub naruszające interes innego przedsiębiorcy, dokonana zaś rejestracja konwaliduje te działania.” Podzielając tę opinię zastanawiam się jednak, czy to liberalne, będące jednak konsekwencją jednoznacznych postanowień prawa prasowego¹⁴ postępowanie rejestracyjne nie powinno budzić krytyki. Jeśli bowiem obowiązkowa rejestracja tytułów prasowych odbywa się w sądzie zwanym „organem rejestracyjnym”, zastanawiać może brak jakiegokolwiek weryfikacji tego, czy ta sądowa przecież rejestracja nie narusza uprawnień do np. również rejestrowanych firm oraz wpisanych do KRS nazw osób prawnych albo korzystających z ochrony zarejestrowanych znaków towarowych, choć oczywiste jest, że pełna weryfikacja w zakresie ochrony cudzych dóbr osobistych nie jest możliwa, np. co do tytułów utworów lub postaci literackich czy nazwisk¹⁵. Wydaje się, że nie bez praktycznego waloru

¹⁴ Zgodnie z art. 21 ustawy z 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) organ „rejestracyjny odmówi rejestracji, jeżeli wniosek nie zawiera danych, o których mowa w art. 20 ust. 2, lub jej udzielenie stanowiłoby naruszenie prawa do ochrony nazwy istniejącego już tytułu prasowego”. We wspomnianym art. 20 ust. 2 pr. pras. nie ma nic istotnego dla poruszanej przeze mnie kwestii, np. wymogu składania oświadczenia, że rejestrowany tytuł nie narusza cudzych dóbr osobistych ani praw majątkowych. W § 4 ust. 1 zd. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 9 lipca 1990 r. w sprawie rejestru dzienników i czasopism (Dz.U. Nr 46, poz. 275 ze zm.) ustalono, że podstawą „postanowienia zarządzającego wpis do rejestru są wyłącznie dokumenty złożone do akt rejestrowych”, zaś w ust. 2, że przed „wydaniem postanowienia o zarejestrowaniu sąd zasięga informacji w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie czy nazwa dziennika lub czasopisma nie jest zbieżna z istniejącym już tytułem prasowym”. To ostatnie postanowienie jest w istocie *sui generis* interpretacją reguły zawartej w art. 21 pr. pras.; zob. postanowienie SA w Warszawie z 19 maja 1998 r., I ACa 216/98 (Prawo Gospodarcze 1999, nr 7, s. 47 i nast.). Zob. także postanowienie z 1 grudnia 1997 r., III CKN 443/97 (OSNC 1998, nr 5, poz. 88); postanowienie SA w Warszawie z 5 marca 1998 r., I ACa 1034/97 (OSA 1999, nr 11-12, s. 77 i nast.); postanowienie SA w Warszawie z 18 listopada 1999 r., I ACa 848/99 (Prawo Gospodarcze 2000, nr 9, s. 50 i nast.); uzasadnienie postanowienia SN z 13 czerwca 2002 r., V CKN 1040/00 (OSNC 2003, nr 7-8, poz. 111, s. 127-128); postanowienie SA w Katowicach z 9 kwietnia 2003 r., I ACa 1282/03 (Wokanda 2004, nr 5, s. 38 i nast.).

¹⁵ Warto dodać, że sporadyczne są glosy, iż „nie można skutecznie domagać się zarejestrowania czasopisma, którego tytuł wypełnia znamiona przestępstwa, narusza cudze

mógłby się tu okazać po trosze prewencyjny, później zaś – w ewentualnym sporze – mający walor dowodowy postulat *de lege ferenda*, aby zgłaszający do rejestracji tytuł prasowy oświadczał, że według jego wiedzy tytuł ten nie narusza cudzych dóbr osobistych, w szczególności w zakresie prawa do firmy, nazwy, nazwiska lub innych cudzych uprawnień, przede wszystkim do zarejestrowanego znaku towarowego.

Podobny problem pojawić się może i w praktyce notarialnej. Nie tylko przy sporządzaniu umów spółek, ale także przy składaniu oświadczeń woli o ustanowieniu fundacji, wybór firmy lub nazwy może wiązać się z umieszczeniem w niej np. wyróżniającego elementu firmy innego przedsiębiorcy¹⁶, jego znaku towarowego czy tytułu cudzego utworu. Zwłaszcza w sytuacji, gdy chodzi o firmy powszechnie znane, renomowane znaki towarowe czy sławne tytuły albo „nazwiska” postaci literackich, usprawiedliwionym jest pytanie, czy notariuszowi wolno sporządzić akt notarialny z postanowieniem dotyczącym firmy lub nazwy, świadczącym o prawdopodobnym zamiarze naruszenia cudzych dóbr osobistych albo praw majątkowych. Wydaje się, że nie tylko w pełni usprawiedliwioną, ale i niezbędną jest wówczas odmowa umieszczenia w akcie tego elementu firmy albo nazwy w oparciu o art. 81 pr. o not.¹⁷, zgodnie z którym notariusz ma obowiązek odmówić „dokonania czynności notarialnej sprzecznej z prawem”. Nie sposób bowiem uznać, że naruszanie cudzych dóbr lub praw z prawem sprzeczne nie jest¹⁸, tym bardziej że w orzecz-

dobra osobiste, czy zawiera treści obelżywe” (postanowienie SA w Katowicach z 7 kwietnia 1995 r., I ACa 738/98 (Wokanda 1999, nr 10, s. 46 i nast.); *nb.* w postanowieniu tym SA w Katowicach uzasadnił stanowisko, że brak jest przeszkód do rejestracji tytułu „Kwartalnik Historyczny, Niemcy – Polski Wróg Tysiąclecia”; zob. nadto postanowienie SN z 24 października 2002 r., I CKN 1344/00 (LEX nr 78884).

¹⁶ Por. postanowienie SN z 30 września 1994 r., III CZP 109/94 (OSNC 1999, nr 1, poz. 18); wyrok SN z 13 listopada 1997 r., I CKN 710/97 (OSNC 1998, nr 4, poz. 69); wyrok SN z 28 października 1998 r., II CKN 25/98 (OSNC 1999, nr 4, poz. 80); wyrok WSA w Warszawie z 29 VII 2005 r., VI SA/Wa 550/05 (LEX nr 183679).

¹⁷ Zob. uchwałę SN z 9 maja 1995 r., II CZP 53/95, Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sądów Apelacyjnych, Naczelnego Sądu Administracyjnego i Trybunału Konstytucyjnego, dodatek do Prokuratury i Prawa 1995, nr 7-8, poz. 49); wyrok SN z 7 listopada 1997 r., II CKN 420/97 (OSNC 1998, nr 5, poz. 76), nadto postanowienie SN z 10 października 2003 r., II CK 230/03 (LEX nr 148692).

¹⁸ Por. A. O l e s z k o, *Odmowa sporządzenia czynności notarialnej*, Rejent 1996, nr 4-5, s. 45 i J. B u d z i a n o w s k a, *Odmowa dokonania czynności notarialnej*, Nowy

nictwie spotyka się dużo bardziej liberalne, wręcz dyskusyjne interpretacje pojęcia sprzeczności z prawem na tle art. 81 pr. o not.¹⁹

VII. Porównując w uzasadnieniu orzeczenia ochronę firmy w przepisach kodeksu cywilnego oraz w przepisach ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w pierwszym przypadku obejmuje ona „raczej samego przedsiębiorcę, pośrednio zaś jego klientów”, natomiast w drugim „w większym stopniu nacisk kładzie na ochronę klientów. Najczęściej przez kumulatywną ochronę firmy spełnia się podwójne funkcje ochronne firmy.” Oczywiście niezbyt poradnie wyrażonego wniosku końcowego nie do końca koresponduje z charakterystyką celów firmy w kodeksie cywilnym oraz w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. W istocie ochrona firmy w obu ustawach motywowana jest najpierw troską o interesy przedsiębiorcy, lecz w nie mniejszym stopniu służy ochronie pozostałych uczestników rynku.

Również w uzasadnieniu głosowanego wyroku dodano, że mimo to, iż firma jest oznaczeniem przedsiębiorcy, czyli tego, kto we własnym imieniu prowadzi działalność gospodarczą lub zawodową, z naruszeniem prawa do firmy można mieć do czynienia nie tylko w związku z jej bezprawnym użyciem w obrocie gospodarczym, ale także w postępowaniu sądowym i przed organami administracyjnymi. Warto w tym miejscu wspomnieć, nawiązując do szerokiego, niczym nieograniczonego obszaru możliwych naruszeń firmy (o czym mowa jest w tezie drugiej wyroku), że każde bezprawne użycie tej firmy będzie stanowiło naruszenie prawa do niej, np. bezprawne wymienienie firmy wśród sponsorów imprezy sportowej, projektu artystycznego czy akcji charytatywnej.

Piotr Zaporowski

Przegląd Notarialny 2000, nr 1, s. 44 i nast., także A. O l e s z k o, *Staranność zawodowa notariusza jako przesłanka odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu czynności notarialnej*, Rejent 1999, nr 11, s. 120 i nast.; M. K u r y ł o w i c z, *Etyczne podstawy notariatu*, Rejent 2001, nr 5, s. 108 i nast.; R. S z t y k, *Zabezpieczenia praw i słuszych interesów stron oraz innych osób czynności prawnej*, Rejent 2001, nr 5, s. 206 i nast. oraz L. B o r z e m s k i, *Zawód nie całkiem wolny*, Rzeczpospolita 2004, nr 61, s. C3.

¹⁹ Zob. np. wyrok SN z 12 czerwca 2002 r., III CKN 694/00 (OSNC 2003, nr 9, poz. 124).